

Wartownicy tylko kontraktowi

#Ludzie #Wojska lądowe 3 listopada 2019

Minister obrony FR Siergiej Szojgu zdecydował, że długoterminowa służbę wartowniczą będą pełnić tylko żołnierze kontraktowi. Minister polecił niezwłoczne opracowanie nowych zasad kompletowania jednostek ochrony i szybkiego reagowania, które uwzględnią tę zasadę. Wcześniej Szojgu skrytykował sposób dowodzenia jednostką, w której poborowy zabił 8 żołnierzy.



Teren jednostki wojskowej nr 54160, gdzie doszło do strzelaniny / Zdjęcie: Teliagram-Kanał Major i Gienierał

25 października 2019 w osiedlu Gornyj – Drowiappaja, 65-km na południe od Czyty na rosyjskim Zabajkalu doszło do strzelaniny w jednostce wojskowej nr 54160. 20-letni żołnierz poborowy, szeregowy Ramil Szamsutdinow podczas ćwiczeń z bronią otworzył ogień do dowodzących oficerów i swoich kolegów. Zginęło 2 oficerów, 2 żołnierzy kontraktowych oraz 4 poborowych. Dwóch dalszych zostało ciężko rannych.

Według *Nowoj Gaziety*, Szamsutdinow dobijał pojedynczymi strzałami dających oznaki życia. Tragedia miała miejsce w bazie remontowo-obslugowej amunicji jądrowej na Syberii. Jednostka wojskowa nr 54160 podlega większej specjalnej strukturze organizacyjnej armii nr 31600, która z racji odpowiedzialności za bezpieczeństwo techniczne broni atomowej podlega z kolei moskiewskiemu 12. Głównemu Zarządowi Ministerstwa Obrony.



Sprawca tragedii na Zabajkalu – 20-letni szeregowy Ramil Saliepgałowicz Szamsutdinow po ujęciu w izbie żołnierskiej. W czasie przesłuchań miał powiedzieć, że nie żałuje swego czynu... / Zdjęcie: Teliagram-Kanał Major i Gienierał

Rosyjskie MO z uwagi na powagę sytuacji wydało oficjalny komunikat, z którego wynika, że sprawca działał w stanie załamania nerwowego, spowodowanego doświadczeniami osobistymi niezwiązanymi ze służbą. O tym, że sytuacja jest poważna świadczy to, iż z Moskwy skierowano do miejsca tragedii specjalną komisję śledczą z wiceministrem obrony – gen. Andriejem Karatapołowem na czele, a w jej składzie znalazł się również zastępca głównego prokuratora strategicznych wojsk raketowych.

Tymczasem rosyjska *Nowaja Gazieta* zamieściła kopię meldunku operacyjnego podpułkownika Kukalewicza – oficera dyżurnego struktury nr 31600, wysłanego w 3 godziny po tragedii, z którego wynika, że powodem dramatu w miasteczku wojskowym nr 54160 były niemożliwe do wytrzymania stosunki wewnętrzne w jednostce. Ciekawostką sprawy jest to, że jak melduje ppłk Kukalewicz – do tej specjalnej jednostki, związanej z bezpieczeństwem jądrowym Rosji kierowani są poborowi i żołnierze kontraktowi po specjalnej selekcji przeprowadzonej w 84. centrum szkolno-treningowym w Serijewom Posadie pod Moskwą. Tam właśnie wybrano Szamsutdinowa do służby w jednostce ochraniającej bazę techniczno- serwisową amunicji jądrowej.



Na tym korytarzu Szamsutdinow
otworzył ogień do oficerów i kolegów /
Zdjęcie: Teliagram-Kanał Major i
Gienierał

Ramil Saliepgałowicz Szamsutsdinow, jak wynika z meldunku ppłk. Kukalewicz, urodzony w 1999, pochodzi z Rejonu Tiumeńskiego w rosyjskim Tatarastanie. Od dzieciństwa marzył o karierze oficerskiej. W 2019 jego podanie o przyjęcie do uczelni wojskowej zostało jednak odrzucone. 4 lipca 2019 otrzymał powołanie do wojska. Służył do chwili tragedii w pododdziale szybkiej reakcji batalionu ochrony i bezpieczeństwa bazy techniczno-serwisowej amunicji jądrowej, którym dowodził starszy lejtnant Danił W. Piankow. To on zginął jako pierwszy z ręki Szamsutdinowa. Od kul padł jako następny kapitan W.L. Jewsiejew. Innym ofiarom zabójca kazał leżeć i strzelał do nich pojedynczo... Udało mu się nawet usunąć zacięcie podajnika w magazynku. Dlaczego nikt wówczas nie zareagował? – a działało się to przecież w oddziale specjalnie wyszkolonym do zapewnienia bezpieczeństwa – pyta *Nowaja Gazieta*.

Rosyjski portal 72.ru przekazuje wypowiedź byłego żołnierza – poborowego tej jednostki Dmitrija D., z której wynika, że powodem tragedii mogło być fatalne traktowanie podwładnych przez oficerów, a szczególnie poniżanie żołnierzy przez zabitego starszego lejtnanta Piankowa. Krótco przed tragicznym wydarzeniem miał on rozkazać Szamsutdinowowi mycie podłóg. Gdy ten odmówił, Piankow polecił zmusić go do wykonania rozkazu *dowolnymi metodami*.